**Klasyka z odrobiną magii**

**Czy meble klasyczne mogą się znudzić? Mogą! Jak wszystko. Z nimi jednak jest o tyle mniejszy problem, że wystarczy niewielki lifting, przestawienie elementów, dodanie kliku bibelotów, by ukazały nową twarz. Taki mebel bywa sercem domu.**

Jak pokazują badania Polacy są tradycjonalistami. Darzą sentymentem dawne czasy, lubią kupować w tzw. sklepach z antykami, używane meble. Na pytanie jaki sprzęt jest najważniejszy w domu, najczęściej odpowiadają - stół, ponieważ toczy się przy nim całe życie rodzinne. Stół powinien być solidny, duży, najlepiej drewniany.

*- Nie dziwią mnie takie opinie. Dom to nie jest tylko miejsce, w którym się sypia. Kiedy się wchodzi do jakiegoś wnętrza od razu czuć czy jest tam ciepło czy nie. I nie chodzi o temperaturę. Stare, drewniane, często odziedziczone po rodzinie, meble nadają domowi specjalnej atmosfery, uzmysławiają pokoleniowość, trwanie, ukorzeniają -* ***mówi Nina Nikonczuk,*** *która jest tak wielką miłośniczką klasycznych mebli, że poświęciła im swoje zawodowe życie. Od 30 lat prowadzi rodzinną manufakturę Arino House, produkującą drewniane meble w dużej mierze ręcznie, starymi stolarskimi technikami. Firma mieści się w Hajnówce, miasteczku leżącym na skraju Puszczy Białowieskiej i słynącym ze stolarskich tradycji.*

Współcześnie często zdarzają się sytuacje, kiedy wnuki zabierają meble po dziadkach ze wsi do swoich mieszkań w wielkich miastach. Rodzice, wychowani w czasach PRL, stawiają przede wszystkim na nowoczesność, ich dzieci często potrafią już zbalansować tendencje designerskie i upodobanie do tradycyjnych form. Niemal wszystkie modne wnętrzarskie trendy są eklektyczne, zakładają harmonijne współistnienie sprzętów pochodzący z różnych stron świata i odległych okresów historycznych. Ale to klasyka staje się zazwyczaj bazą, wokół której buduje się klimat domu, dodając dekoracyjne detale. Nie można jednak popaść w przesadę. Zbyt dużo klasycznych, ciężkich mebli w jednym pokoju, sprawi wrażenie, że jest zagracony. Jeżeli kupujemy stylową, staromodną komodę to powinna być ona królową wnętrza. A królowa jest tylko jedna!

*- Taki dekoracyjny klasyk znakomicie będzie się komponował z minimalistycznym wystrojem. Potrzebuje prostego, nieprzegadanego tła. Wtedy będzie jak przysłowiowa wisienka na torcie – radzi Nina Nikonczuk.*

Można już nawet mówić o przekornej modzie, gdzie klasyczne meble wstawiana są do bardzo nowoczesnego, ascetycznego wnętrza i odwrotnie - nowoczesne sprzęty do starych kamienic ze sztukateriami. Chodzi o przełamanie stylu. W przypadku tradycyjnych mebli łatwo to osiągnąć używając tkanin, które są stosunkowo niedrogie, można więc je częściej zmieniać. Dodają one lekkości i koloru. Drugim elementem, który znakomicie modeluje przestrzeń jest światło. Warto więc zwrócić uwagę na aranżację okien (może zamiast ciężkich zasłon wybrać lżejsze rolety) i na oświetlenie elektryczne (stara komoda podświetlona umiejętnie ledami, będzie wyglądać jak rzeźba).

Ale moda i sentyment to nie jedyne powody, dla których decydujemy się na zakup np. ciężkiego drewnianego stołu, który przywodzi wspomnienia babcinego, przytulnego salonu. Taki mebel jest po prostu solidny, ma swoją jakość. Widać w nim pracę dobrych rzemieślników, pod ręką czuć ciepło drewna. Meble klasyczne są wytwarzane ze szlachetnych, naturalnych materiałów. Dzięki temu, nawet po bardzo długim czasie nadają się do użytku. Niewielkim kosztem można je naprawić lub odświeżyć. W przypadku gdy taki sprzęt się zniszczy, albo po porostu znudzi, można go oczyścić ze starych lakierów i farb i położyć nowe warstwy. Takimi zabiegami można zmienić kolor, uzyskać inne wykończenie. Ale uważajmy, by przy tym nie zatracić jego charakteru.

Któż z nas nie wchodził do starej szafy, spodziewając się, że jak wehikuł przeniesie go w inny świat. Nikt tej przygody nie chce odmówić też swoim dzieciom. Dlatego zawsze znajdą się amatorzy klasycznych mebli, które są ponadczasowe i mają w sobie odrobinę magii.